

Tadeusz Grabarczyk, Tadeusz Nowak

Wójtowie i wójtostwo wieluńskie (XIII–XVI w.)

Rocznik Wieluński 6, 17-39

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Grabarczyk, Tadeusz Nowak
Uniwersytet Łódzki

WÓJTOWIE I WÓJTOSTWO WIELUŃSKIE (XIII–XVI w.)

I. Wójtowie

Data uzyskania praw miejskich przez Wieluń nie jest znana, bowiem nie zachował się dokument lokacyjny. Pierwsza wzmianka o Wieluniu jako ośrodku miejskim pochodzi z 1283 r. W miejscowości lokowanej na prawie niemieckim musiał już wówczas funkcjonować urząd wójta. Jednak najstarszy zapis o wójcie wieluńskim zawiera dokument z 24 II 1299 r. wystawiony w Warcie przez Władysława Łokietka, który zatwierdził zamianę dóbr między Jakubem Świnką, arcybiskupem gnieźnieńskim, a rycerzem Stojgniewem. Grono czterech świadków powyższego aktu tworzyli: Zawisza, wojewoda sieradzki, Aleksy (Lekszyk) z Lekinsteinu, kasztelan wieluński, Ubysław, cześnik kaliski i Jasiek, wójt wieluński¹. Niestety, nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy Jasiek był pierwszym wójtem wieluńskim i tym samym pełnił rolę zasadzcy.

Kolejna wiadomość o wieluńskim wójcie pochodzi dopiero z drugiej połowy XIV w. Dnia 4 XII 1362 r. w Wieluniu Izajasz, sędzia wieluński, stwierdził, że Helka – wdowa po Wrocławie dziedzicu z Wierzchlasu, razem ze swoimi czterema zięciami: Przybysławem i Mikołajem, braćmi z Lgoty, Witkiem dziedzicem z Wierzchlasu i Fryderykiem, wójtem wieluńskim, zrezygnowała z połowy wsi Grębień na rzecz Jarosława Bogorii, arcybiskupa gnieźnieńskiego². Trudno rozstrzygnąć o ewentualnych powiązaniach rodzinnych Fryderyka z wójtem Jaśkiem. Można jedynie stwierdzić, że pozycja społeczna Fryderyka była na tyle znacząca, że mógł zawrzeć związek małżeński z przedstawicielką wieluńskiej szlachty.

¹ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (dalej KDW), wyd. J. Zakrzewski, Poznań 1877, t. 2, nr 806.

² KDW, t. 3, wyd. J. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 1488.

Znacznie więcej wiadomości posiadamy o trzecim spośród znanych nam wójtów wieluńskich. Był nim Stanimir, który pochodził z Kaniowa, miejscowości położonej w księstwie opolskim. Z pewnością należał do liczego grona rycerzy przybyłych do ziemi wieluńskiej w okresie rządów Władysława Opolczyka.

Po raz pierwszy Stanimir wystąpił jako świadek w dokumencie księcia Władysława Opolczyka, wystawionym 19 I 1385 r. w Częstochowie, a dotyczącym nadań na rzecz klasztoru paulińskiego na Jasnej Górze³.

Następny raz Stanimir pojawił się w dokumencie z 20 XII 1391 r., wystawionym w Wieluniu przez braci Jakusza i Staśka, dziedziców ze Zbierska. Przyrzekli oni, że po wypuszczeniu na wolność nie będą szkodzić mieszczanom wieluńskim i wymienionym imiennie kmieciom z wsi położonych w pobliżu Wielunia⁴.

W roli wójta wieluńskiego wystąpił Stanimir 2 II 1394 r. w otoczeniu Jana z Płonkowa, starosty wieluńskiego. Stanimir był wówczas jednym ze świadków sprzedaży karczmy w Kamionie nad Wartą⁵. W tym okresie wójt wieluński świadczył jakieś usługi na rzecz króla Władysława Jagiełły. Wskazuje na to notka w rejestrach podskarbiego Hinczki pod datą 14 III 1394 r., gdzie zanotowano: „item Stanimiro de Welun pro expensis IV marc”⁶. Użyte w tej zapisce określenie „de Welun” potwierdza, że Stanimir pod względem pełnionej funkcji i posiadanego majątku związany był z miastem.

Dnia 6 VII 1395 r. w Wieluniu wystawiono dwa dokumenty, na których świadczył Stanimir. W pierwszym ze wspomnianych aktów Jan, podkomorzy poznański i starosta wieluński, stwierdził, że Wiktor z Mierzyc zobowiązał się do wypłacenia 56 grzywien długu rajcom wieluńskim. Drugi dokument wydał Bernard Wierusz, sędzia wieluński. Jego mocą przyznano Maciejowi ze Starzenic szóstą część dóbr w Starzenicach, wbrew roszczeniom Jakuba z Masłowic⁷. Kolejny zapis źródłowy dotyczący Stanimira rejestruje jego poczynania o charakterze gospodarczym. Rada miejska Wielunia 25 VII 1395 r. stwierdziła, że Stanimir z Kaniowa, wójt wieluński, sprzedał jatkę rzeźniczą za 14 grzywien groszy praskich Janowi z Paruszowic. Nabywca i jego sukcesorzy zobowiązani

³ *Zbiór dokumentów zakonu Paulinów*, opr. J. Zbudniewek, (dalej ZDZP), t. 1, Warszawa 2004, nr 18.

⁴ KDW, t. XI, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska, Poznań 1999, nr 1769.

⁵ *Trzyście niedrukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku z lat 1300–1400*, wyd. S. Librowski, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1987, t. 55, s. 148–149.

⁶ *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 185.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD). Zbiór dokumentów pergaminowych (dalej DP), nr 3397; KDW, t. 3, nr 1960; R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, Warszawa 1963, s. 170.

byli do płacenia rocznego czynszu w wysokości jednego grosza praskiego na św. Marcina⁸.

Interesująca zapiska zachowała się w księdze grodzkiej łęczyckiej pod datą 12 XII 1396 r. Traktuje o zobowiązaniu Miczka Sarnowskiego, że zwróci on Stanimirowi, wójtowi wieluńskiemu, siodło, kuszę i kord (cutellum). Zwrot miał nastąpić w ciągu 2 tygodni, licząc od 8 I 1397 r. (poniedziałek po św. Trzech Króli). W przypadku zatrzymania wspomnianych rzeczy winien wypłacić za siodło 40 groszy szerokich, za kuszę 3 wiardunki i za kord 7 groszy. Poręczycielem Miczka był Pietrasz z Niegłoszowa, który w razie nie wywiązania się ze zobowiązań, w ciągu 4 tygodni miał wypłacić Stanimirowi powyższą sumę⁹. Data wzmianki nawiązuje do toczonej w 1396 r. wojny między królem Władysławem Jagiełłą a księciem Władysławem Opolczykiem. Można przypuszczać, że Stanimir był uczestnikiem tego konfliktu. Warto zauważyć, że w dokumencie z 25 VII 1395 r. Stanimira określono „validus vir”, co oznacza, że był rycerzem pasowanym¹⁰. Z pewnością miał więc doświadczenie bojowe, a wykazane powyżej jego związki z dworem monarszym sugerują, iż był uczestnikiem wcześniejszej fazy wojny króla z księciem opolskim z 1393 r.

Kolejnym przejawem poczynań Stanimira na polu gospodarczym była transakcja przeprowadzona 5 XI 1399 r. Wystawiony w tym dniu przez radę miejską w Wieluniu dokument określał warunki zamiany dóbr między Stanimirem a Bechonem, mieszczaninem wieluńskim. Wójt wieluński przekazał Bechonowi w dziedziczne posiadanie jatkę rzeźniczą, którą użytkował Mikołaj Chocinka, a w zamian otrzymał młyn, staw i 2¼ łana ziemi w Pątnowie. Warto zauważyć, że do powyższego aktu przywieszono pieczęć wójtowską¹¹.

Dnia 30 XI 1400 r. rada miejska w Wieluniu zatwierdziła nadanie Stanimira z Kaniowa na rzecz kościoła parafialnego św. Michała Archanioła. Wójt podarował kościołowi „pro officio diuino” dwie kwarty wina, które prawnie mu się należały od każdej wazy wina sprzedanej w Wieluniu¹².

Stanimir wypełniał także osobiście obowiązki wynikające z uprawnień wójta. Wiadomo, że przewodniczył posiedzeniu ławy miejskiej w Wieluniu obradującej 4 lipca 1402 r. Z wystawionego wówczas dokumentu dowiadujemy się, że Mikołaj Kastunwesz z żoną Małgorzatą, mieszczanie wieluńscy, sprzedali

⁸ DP, nr 3398.

⁹ *Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419*, cz. 2, [w:] *Teki A. Pawińskiego*, t. 4, Warszawa 1897, nr 5443.

¹⁰ DP, nr 3398.

¹¹ R. Rosin, *Słownik...*, s. 134.

¹² KRW, ks. 1, k. 80. W tekście imię wójta wymieniono dwukrotnie: najpierw w formie zniekształconej „nobilis vir Stanislaus de Canow advocatus”, a następnie poprawnej „sigilla nostre civitatis ac predicti domini Stanimiri advocati”.

rajcom wieluńskim na wyderkauf czynsz roczny 17 gr za sumę 4,5 grzywny. Transakcję zabezpieczono na domu i zabudowaniach gospodarczych oraz jatkach i innych dobrach ruchomych i nieruchomych obojga małżonków. Wspomniany dokument, wystawiony przez ławników, potwierdzono przywieszeniem pieczęci wójta¹³.

Kolejny dokument poświadczony przez Stanimira, wójta wieluńskiego, był wydany 28 IV 1404 r. przez Bernarda Wierusza. Przyznawał on rajcom wieluńskim 50 grzywien ustanowionego wadium ze względu na niestawiennictwo na rozprawę Mejnarda z Niedzielska¹⁴.

Następnie Stanimir występował 26 XII 1404 r. na liście testatorów dokumentu Wojtka z Sulborowic, starosty wieluńskiego, w sprawie nadania przez Wierusza z Białej Łana ziemi w Ciecuiowie paulinom z Wieruszowa¹⁵.

Dnia 5 V 1405 r. obradował pod przewodnictwem Stanimira sąd ławy miejskiej. Wobec ławników wdowa po olejniku Wojciechu nadała wszystkie posiadane dobra swej córce Jadwidze¹⁶.

Kolejny zapis dotyczący Stanimira z Kaniowa, wójta wieluńskiego, pochodzi z 1 X 1408 r. Na wystawionym w Wieluniu dokumencie znalazł się on w gronie świadków aktu sporządzonego przez Wiktora ze Zdrzani (Toporowa) i Mierzyc, sędziego wieluńskiego, potwierdzającego wyrok sądu królewskiego w sporze o las i barcie pomiędzy klasztorem cysterek w Ołoboku a Jakubem ze Żdzarów¹⁷. Tego samego roku, 1 grudnia w Wieluniu, Stanimir był jednym ze świadków nadania 6 grzywien na rzecz ołtarza NMP w kościele w Dąbrowie przez Henczlina Wadwicza, dziedzica Dąbrowy¹⁸.

Następnie 13 V 1409 r. Stanimir był świadkiem dokumentu wystawionego w Wieluniu przez Wiktora z Zdrzani, starostę i sędziego wieluńskiego. Dowiadujemy się z niego, iż Wichna z Raczyzna sprzedała swą część ojcowizny w Kopydłowie rajcom wieluńskim za 30 grzywien gr praskich¹⁹.

W dniu 21 V 1409 r. ława pod przewodnictwem Stanimira zajmowała się sprawą sprzedaży rajcom wieluńskim przez wdowę Absynderynnę ogrodu ze stodołą. Pod dokumentem przywieszono pieczęć ławy i wójta²⁰.

Kolejna transakcja gospodarcza Stanimira miała na celu pozyskanie środków finansowych i być może wiązała się z jego przygotowaniem do udziału w woj-

¹³ DP, nr 3405.

¹⁴ DP, nr 3408.

¹⁵ ZDZP, t. I, nr 51.

¹⁶ DP, nr 3410.

¹⁷ KDW, t. VII, wyd. A. Gąsiorowski, r. Walczak, Poznań 1985, nr 615.

¹⁸ Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Acta consistoris Wielunensis (dalej ACW), t. 1, k. 8.

¹⁹ Archiwum Państwowe Miasta Krakowa, Zbiór Rusieckich, nr 98.

²⁰ DP, nr 3415.

nie z Zakonem Krzyżackim. Podczas obrad rady miejskiej 20 V 1410 r. ławnicy miejscy zeznali, że na sądzie, któremu w zastępstwie wójta przewodniczył Jan Reichel, pisarz miejski, Stanimir sprzedał jatkę mieszczaninowi Maciejowi Długiemu. Wystawiony w tej sprawie dokument opatrzony był trzema pieczęciami: radziecką, ławniczą i wójtowską²¹.

Po raz kolejny Stanimir świadczył 30 VI 1411 r. w Wieluniu na dokumencie Wiktora, starosty i sędziego wieluńskiego. Akt stwierdzał sprzedaż przez Andrzeja, Pawła i Barezika, sołtysów z Wróblewa, posiadanego przez nich uposażenia sołtysiego w tej wsi²². Kolejny dokument z wójtem Stanimirem w roli świadka pochodzi z 26 XII 1412 r. Wystawcą jego był Wiktor ze Zdrzani, sędzia i starosta wieluński, zatwierdzający akt ugody w sprawie sołectwa w Dziętrznikach, przedłożony mu przez przeora klasztoru św. Mikołaja w Wieluniu. Warto zwrócić uwagę na wzmiankę dotyczącą Stanimira: „per cuius manus predicta littera transiuit”²³. Wskazuje to na udział wójta w ostatecznej redakcji wspomnianego dokumentu.

Wójta wieluńskiego wymienia inny dokument wspomnianego wyżej Wiktora, sędziego i starosty, pochodzący z 13 IV 1413 r. Wystawca stwierdził, że krawiec Mikołaj z Wielunia zeznał, iż zawarł ugodę z wójtem Stanimirem, rajcami, ławnikami, krawcami i społecznością Wielunia. W powyższą sprawę zaangażowany był osobiście król, który wyznaczył komisarzy w osobach kilku dostojników ziemskich do jej rozpatrzenia²⁴.

Jako wyraz zaufania dworu królewskiego do Stanimira zinterpretować należy fakt powierzenia mu przez monarchę urzędu ziemskiego. Dnia 11 VII 1413 r. wójt Stanimir, posiadający tytuł i urząd podsędka wieluńskiego, wystąpił w charakterze świadka na dokumencie Wiktora, starosty i sędziego wieluńskiego. Stwierdza się w nim sprzedaż przez Annę, wdowę po Świętku, sołtysie w Wróblewie, należącego do niej uposażenia sołeckiego²⁵. Jest to ostatnia wzmianka źródłowa mówiąca bezpośrednio o Stanimirze. Prawdopodobnie żył on jeszcze 14 VI 1414 r., kiedy na jednym z dokumentów wystąpił Świąszek (Świętosław), syn wójta wieluńskiego. Takie określenie sugeruje, że Świąszek nie pełnił jeszcze funkcji wójta wieluńskiego, którym zapewne nadal był Stanimir. Prawdopodobnie zgon Stanimira nastąpił przed 4 XII 1419, ponieważ urząd podsędka wieluńskiego sprawował w tym czasie Wierzbęta Struś z Raczyna²⁶.

²¹ DP, nr 3418.

²² DP, nr 756.

²³ ZDZP, t. I, nr 60.

²⁴ DP, nr 3420.

²⁵ DP, nr 756.

²⁶ *Urzędnicy łączycy, sieradzcy i wieluńscy. Spisy*, opr. J. Bieniak i A. Szymczakowa, Wrocław 1985, s. 151.

W literaturze historycznej powszechnie przyjęte jest, że wójt Stanimir pochodził z Gaszyna i Kaniowa²⁷. Przeprowadzona przez nas kwerenda źródłowa pozwala stwierdzić, że na żadnym znanym nam dokumencie Stanimir nie pisał się „z Gaszyna”. Z naszych dociekań wynika, że określeniem „Stanimir z Gaszyna” posłużył się już R. Rosin, nie podając jednak żadnego uzasadnienia źródłowego. W swojej pracy autor wspominał, że z Gaszyna pochodzili wieluńscy wójtowie, ale można to odnieść co najwyżej do początków XVI w.²⁸ Należy także zauważyć, że istniały pewne powiązania rodzinne wójtów wieluńskich z dziedzicami Gaszyna już w XV w., co przedstawimy szerzej w dalszej części artykułu.

Udało się natomiast uchwycić związek Stanimira z Kaniowa z inną podwieluńską miejscowością – Niedzielskiem. W aktach konsystorskich z 1492 r. odnotowano, że Sędziwój Madaliński (Madalanski) przedstawił dokument sprzedaży przez Stanimira z Kaniowa, wójta wieluńskiego, Sieciechowi z Niedzielska połowy wsi, sołectwa i folwark w Niedzielsku²⁹. Niestety wspomniany dokument nie posiada datacji. Także nabywca dóbr, Sieciech nie jest znany z innych źródeł co nie pozwala precyzyjnie określić wspomnianej transakcji. Ogólnie możemy więc przyjąć, że odbyła się ona w latach 1394–1413, a więc w czasie gdy Stanimir z całą pewnością pełnił funkcję wójta wieluńskiego.

Nie mamy jednoznacznych dowodów na to, że następcy Stanimira na urządzie wójtowskim byli jego potomkami. Jednak, jak już wyżej wspominaliśmy, za syna Stanimira uznajemy Świąszka wzmiankowanego w 1414 r. Z kolei wiadomo, że Świąszek miał dwóch młodszych braci rodzonych: Jana i Mikołaja. Przyjmujemy zatem, że kolejne pokolenie wójtów wieluńskich to synowie i dziedzice Stanimira z Kaniowa.

Świąszek, syn wójta wieluńskiego, pojawił się po raz pierwszy w źródłach 14 VI 1414 r. Wystąpił w gronie świadków na dokumencie wystawionym na zamku wieluńskim przez Wierusza z Kątów, starostę wieluńskiego, a dotyczącym sprzedaży przez siostry Katarzynę i Świcznę oraz ich mężów posiadanej części sołectwa we Wróblewie³⁰.

Z lat 20. XV w. pochodzą jedynie dwie wzmianki odnoszące się do nieznanego z imienia wójta. Jego pieczęć przywieszono do dokumentu wystawionego przez radę miejską 26 IV 1426 r., zatwierdzającego decyzję zapadłą na posiedzeniu ławy miejskiej, której w zastępstwie wójta przewodniczył bliżej nieznan

²⁷ *Urzednicy...*, s. 151; T. Stolarczyk, *Szlachta wieluńska od XIV do połowy XVI wieku*, Wieluń 2005, s. 243.

²⁸ R. Rosin, *Ziemia wieluńska w XII–XVI w. Studium z dziejów osadnictwa*, Warszawa 1961, s. 156, przyp. 487.

²⁹ ACW 2, cz. 1, k. 56–56v.

³⁰ DP, nr 756.

Maciej Witkowiec³¹. Z 1429 r. zachowała się wiadomość o świadczeniu czynszu z ogrodów, będących uposażeniem kaznodziei kościoła wieluńskiego, na rzecz wójta wieluńskiego³².

Kolejne wiadomości o Świąszku, już jako wójcie dziedzicznym, pochodzą z lat 30. XV w. Pod jego przewodnictwem odbywały się posiedzenia ławy miejskiej. Wzmiankują o tym dokumenty rady miejskiej wystawione 31 VIII 1431 r., 26 X 1431 r. oraz 12 VI 1439 r.³³ Dokumenty potwierdzone były także pieczęcią wójta.

Wincenty Kot, arcybiskup gnieźnieński, w trakcie pobytu w Wieluniu 29 I 1440 r. rozpatrzył spór między wityrykami kościoła św. Michała a Świąszkiem, wójtem wieluńskim, w sprawie zapłaty 4 groszy czynszu rocznego, rozstrzygając go na korzyść tych pierwszych³⁴. Nieznany z imienia wójt, być może Świąszek, przewodniczył posiedzeniu ławy miejskiej, co stwierdza dokument wystawiony przez radę miejską 9 VI 1441 r.³⁵

Pierwszym śladem posiadania wójtostwa przez kilka osób jest dokument z 1435 r. Wzmiankowani w nim w sposób ogólny wójtowie wieluńscy byli jedną ze stron sporu toczącego z cechem szewców, który na polecenie króla Władysława rozstrzygnęli rajcy kilku okolicznych miast³⁶. Wszystkich wójtów wieluńskich wymieniono z imienia w akcie z 8 XI 1446 r. dotyczącym transakcji sprzedaży ław szewskich. Świętosław, Jan i Mikołaj, bracia rodzeni i wójtowie wieluńscy, sprzedali ławy mieszczanom wieluńskim³⁷.

Data śmierci Świąszka nie jest bliżej znana. Od schyłku lat 50. po połowę 60. XV w. w szeregu zapisek występowała wójtowa Jadwiga, wdowa po Świąszku. Jadwiga często pojawiała się także z nazwiskiem Hanlowa³⁸. Sugerować to może, że po śmierci Świąszka ponownie wyszła za mąż i używała nazwiska swego drugiego małżonka. Znanych jest kilkoro dzieci Jadwigi, syn Jakub oraz córki Jadwiga i Małgorzata. Nie wiemy, czy były one dziećmi Świąszka, ponieważ nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, z którego małżeństwa pochodziły. Dnia 1 XII 1462 r. odbyła się sprawa o zranienie wytoczona przez Jana „de Parmczin”, kleryka szkoły wieluńskiej, przeciwko Jadwidze Hanlowej i jej synowi, Jakubowi, wójtowi wieluńskiemu oraz kilku mieszczanom wieluńskim³⁹. W 1464 r. wójtowa Jadwiga

³¹ DP, nr 3459.

³² ACW, t. 1, k. 393–393v.

³³ DP, nr 3471, 3472, 3490.

³⁴ AAG, A. Cons., sygn. A 1, k. 4v.

³⁵ DP, nr 3494. Tekst dokumentu jest możliwy do odczytania tylko częściowo.

³⁶ DP, nr 3479.

³⁷ AGAD Metryka Koronna (dalej MK), ks. 107, k. 543–545. Do dokumentu przywieszono były pieczęcie wystawców.

³⁸ GWI, ks. 1, k. 37v, 53; ACW, t. 1, k. 199, 200, 240, 240v, 307.

³⁹ ACW, t. 1, k. 158.

Hanlowa wraz z córkami Jadwigą i Małgorzatą sprzedały ołtarzyście ołtarza miejskiego w kościele kolegiackim wiardunek rocznego czynszu z kramu szewskiego⁴⁰.

O wspomnianym wyżej wójcie Janie, synu Stanimira i młodszym bracie Świętosława, informuje niedatowana zapiska, której czas powstania możemy określić na lata 1443–1453. Wymieniony w niej szlachcic Jan Stawski, wójt wieluński, toczył sprawę sądową z Jadwigą ze Stawu, żoną Jana Sobka⁴¹. Jest to jedyny znany nam zapis źródłowy, w którym wójt Jan określany jest nazwiskiem Stawski. Miano Stawski sugeruje, że Jan posiadał pewne dobra we wsi Staw koło Wielunia. Charakter posiadania majątności przez wójta w Stawie nie jest bliżej znany, mogły to być dobra nabyte, zastawne lub posagowe żony. W tym czasie tj. w latach 1447–1453, wójt Jan procesował się także z Elżbietą z Chotowa o połowę młyna Dąbrowskiego⁴².

Jak wynika z dokumentu wystawionego 5 IX 1455 r., wójtostwo w Wieluniu nadal pozostawało w rękach braci Jana i Mikołaja. Wójtowie ci sprzedali wówczas Wojciechowi, kustoszowi wieluńskiemu i ołtarzyście ołtarza św. Michała w kościele kolegiackim, czynsz z kramów szewskich. Dokument w tej sprawie wystawiła rada miejska i potwierdziła przywieszeniem pieczęci, w tym również wspomnianych wójtów⁴³. Tego samego dnia wójt Mikołaj sprzedał wspomnianemu ołtarzyście czynsz z kramów piekarskich⁴⁴.

W konsystorzu wieluńskim, 16 X 1461 r. rozpatrywano dosyć nietypową sprawę z udziałem wójta Jana. Otóż Mikołaj, pleban ze Stawu oraz Wawrzyniec, pleban z Niesułkowa, zarzucili wójtowi i dwóm ławnikom bezprawne działanie. W czasie pobytu duchownych w gospodzie u jednego z mieszczan wieluńskich, wójt i jego towarzysze zajęli i opieczętowali im skrzynię, w której znajdowały się pieniądze wartości 2 tysięcy florenów węgierskich oraz rejestry królewskie całej ziemi wieluńskiej. Wójt z ławnikami odpierali te zarzuty, twierdząc, że zostali jedynie przywołani do gospody w celu przeprowadzenia wizji lokalnej. Oficjalnie rozstrzygający spór polecił zdjąć pieczęć wójta ze skrzyni⁴⁵.

Jak wiadomo wójtowie stali na czele ławy miejskiej. Nie inaczej było z wójtem Janem, o który wiadomo, że niekiedy osobiście przewodniczył jej posiedze-

⁴⁰ ACW, t. 1, k. 191.

⁴¹ AGAD Księga ziemskie wieluńskie. Inscriptiones, (dalej WZI) ks. 1, k. nie numerowana, 1440 r.

⁴² WZI, ks. 1, k. 13, 13v, 16v.

⁴³ ACW, t. 1, k. 232–232v.

⁴⁴ ACW, t. 1, k. 232v.

⁴⁵ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 2, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1908, t. 3, nr 824.

niom. Wiadomości o prezydencji Jana występują w dokumentach wystawionych przez radę miejską 14 IV 1459 r. oraz 29 XI 1465 r.⁴⁶

Rada miasta Wielunia 11 XI 1463 r. potwierdziła dokument z 2 III 1445 r., w którym szlachcic Andrzej Gaszyński sprzedał na wyderkauf ołtarzyście św. Jadwigi czynsz roczny 16 gr za sumę 5 grzywien, zabezpieczony m.in. na należącej do niego kamienicy usytuowanej obok cmentarza kościoła kolegiackiego św. Michała. Ponadto na dokumencie z 1445 r. znajduje się dopisek z datą 11 XI 1463 r. stwierdzający, że Jan, wójt wieluński, podtrzymał zobowiązanie świadczenia czynszu rocznego 16 gr wspomnianemu ołtarzyście. Suma zabezpieczona była na kamienicy i browarze położonym na końcu placu, naprzeciwko łązni, obok browaru zwanego Darmotrunk oraz na innych dobrach wójtowskich, z wyłączeniem wiana jego żony⁴⁷. Do tej sprawy odnosi się zapiska z 1459 r. o zatargu ołtarzysty Mikołaja Bakalarza z wójtem Janem. Przedmiotem sporu był czynsz z dóbr należących do Jana, a będących niegdyś w posiadaniu zmarłego Gaszyńskiego. Na mocy decyzji zapadłej w konsystorzu wieluńskim Jan winien płacić Mikołajowi z browaru i innych dóbr przez 5 lat po 8 groszy⁴⁸.

Z powyższych danych można wnioskować, że wójt Jan był właścicielem kamienicy i innych dóbr, które uprzednio należały do Andrzeja Gaszyńskiego.

Rodzinę Jana poznać można na podstawie zapiski z 1474 r. Żoną wójta wieluńskiego była szlachcianka Dorota, a córką Elżbieta, która przed 1474 r. wyszła za mąż za szlachcica Mikołaja Gospodarzyka. Dnia 25 VI 1474 r. wójt Jan wraz z Mikołajem Gospodarzykiem, zięciem i mieszczaninem wieluńskim, przyjęli 60 florenów węg. od magistra Marcina zwanego Gospodarzyk i zapisali mu tę sumę na łązni. Za wspomnianą kwotę wykupili łąźnię z rąk rajców miasta Wielunia. Zgodę na powyższą transakcję wyraziła Dorota, żona wójta Jana⁴⁹.

Z danych pochodzących z 1501 r. wynika, że krewnymi Elżbiety z rodu ojca i matki byli dziedzice Gaszyna: Stanisław Oremus i Andrzej Jasiek (*fratres ex patruelibus et amitalibus propinquitatus*)⁵⁰. Można zatem stwierdzić, że wójt Jan pieczętował się takim samym herbem, jak Stanisław Oremus z Gaszyna, a jego żona, a zarazem matka Elżbiety, wywodziła się z tego samego rodu co Andrzej Jasiek z Gaszyna. Być może powyższe powiązania rodowe pozwalają łatwiej

⁴⁶ DP, nr 3558; S. Librowski, *Trzydzieści jeden niedrukowanych oryginałów pergaminowych archiwum diecezjalnego we Włocławku z drugiej połowy XV w. Trzecie ćwierćwiecze*, wyd. S. Librowski, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1988, t. LVII, nr 15.

⁴⁷ DP, nr 3503, in dorso.

⁴⁸ ACW, t. 1, k. 16.

⁴⁹ ACW, t. 1, k. 285.

⁵⁰ AGAD, GWI, ks. 2, k. 195v–196. Na temat dziedziców Gaszyna, z których niektórzy pieczętowali się herbem Jastrzębiec zob.: T. Stolarczyk, *op. cit.*, s. 242–247.

zrozumieć przejęcie przez wójta Jana kamienicy będącej uprzednio własnością Andrzeja Gaszyńskiego.

Wójtowa wieluńska Dorota występowała jeszcze w zapisce pochodzącej z 26 XI 1480 r. Dorota wypłaciła wówczas półtorej grzywny Mikołajowi Czwekotowi, mieszczaninowi wieluńskiemu i jego synowi Jakubowi, należącemu do stanu duchownego. Wspomniane półtora grzywny było zapłatą za dom, własność duchownego Michała, niegdyś zamieszkałego w Wieluniu⁵¹.

Najmłodszym z synów Stanimira był Mikołaj. On to, za zgodą swej żony, 29 III 1457 r. sprzedał ołtarzyscie ołtarza św. Michała w kolegiacie czynsz roczny, zapisany na dochodach z ławy szewskiej⁵².

Ostatnia znana nam informacja o Mikołaju pochodzi z 1464 r. Wójt zobowiązał się wtedy do wypłacenia Maciejowi, ołtarzyscie kościoła wieluńskiego, zaległych czynszów pieniężnych (pół grzywny za poprzedni rok i 8 groszy za rok bieżący) oraz przekazania 4 miar żyta po 6 groszy⁵³. Spadkobiercą Mikołaja był jego syn Jan.

Począwszy od lat 70. XV w., nie dysponujemy żadnymi informacjami o posiadaniu wójtostwa wieluńskiego przez krąg rodzinny związany z osobą Świąszka. Część wójtostwa znalazła się natomiast w ręku możnowładczej rodziny Zarębów z Kalinowej. Nasuwa się zatem przypuszczenie, że wdowa po Świąszku lub jej spadkobiercy sprzedali swe dobra wójtowskie dziedzicom z Kalinowej. Fakt posiadania działu wójtostwa przez Zarębów potwierdzają dane ze schyłku XV w. Jan Zaręba z Kalinowy 1 V 1493 r. sprzedał za 50 grzywien Janowi, wójtowi wieluńskiemu, połowę folwarku wójtostwa wieluńskiego na przedmieściu wieluńskim wraz z ogrodem, gdzie zamieszkiwał Stanisław Garncarz, z łąkami i pastwiskami⁵⁴.

Nabywca działu od Zarębów, wójt Jan był synem Mikołaja. Oprócz niego właścicielką drugiej części wójtostwa wieluńskiego była jego siostra stryjeczna Elżbieta i jej mąż Mikołaj Gospodarzyk.

Jan, wójt wieluński, poślubił Helenę, córkę Piotra zwanego Kręcimołek, mieszczanina wieluńskiego. Posąg wniesiony przez Helenę wynosił 40 grzywien. Jan wyznaczył żonie analogicznej wysokości wiano i sumę 80 grzywien zapisał na połowie swej części wójtostwa w Wieluniu. Dokument potwierdzający zapis oprawy posagowo-wiennej przez Jana na rzecz Heleny wystawił 21 IX 1479 r. w Wieluniu Jan z Kalinowy, wojewoda kaliski i starosta wieluński⁵⁵.

Śmierć wójta Jana nastąpiła między 1494 a 1496 r. Jeszcze 19 II 1494 r. był on jednym z arbitrów w sporze między Maciejem, plebanem z Chotowa a Ja-

⁵¹ ACW, t. 1, k. 359.

⁵² ACW, t. 1, k. 232v.

⁵³ ACW, t. 1, k. 198v.

⁵⁴ DP, nr 3620.

⁵⁵ DP, nr 3607.

nem Wyzemborkiem, mieszczaninem wieluńskim⁵⁶. Natomiast już w przywileju Jana Olbrachta z 29 IV 1496 r. występowała Helena, wdowa po wójcie wieluńskim⁵⁷.

Wójt Mikołaj – zapewne Gospodarzyk – 5 I 1478 r. zawarł ugodę z Małgorzatą Zawaliną, mieszczką wieluńską⁵⁸. Z zapiski pochodzącej z 1481 r. wynika, że dom Gospodarzyka sąsiadował z narożną kamienicą rodziny Meszlów⁵⁹. W grudniu 1485 r. rozstrzygnięto w obecności Zbigniewa Oleśnickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, sprawę świadczenia czynszu z ogrodów należących do kaznodziei kościoła kolegiackiego na korzyść wójtów Mikołaja Gospodarzyka i Jana⁶⁰.

Mikołaj Gospodarzyk zmarł przed 29 IV 1496 r., bowiem odnowiony przywilej wójtostwa wieluńskiego odbierała już wdowa po nim, Elżbieta⁶¹. Przypuszczalnie Mikołaj nie żył już 23 XII 1495 r., kiedy w sprawie z Jadwigą Jajkowską, mieszczką wieluńską, występowała jedynie wójtowa Elżbieta⁶².

Jan Olbracht 29 IV 1496 r. na sejmie w Piotrkowie na prośby dziedziców wójtostwa wieluńskiego, a mianowicie Elżbiety, wdowy po Mikołaju Gospodarzyku oraz synów i córek zmarłego wójta Jana, nad którymi opiekę sprawowała Helena, wdowa po Janie, odnowił i zatwierdził zniszczone przez pożar przywileje tegoż wójtostwa⁶³. W wydanym wówczas dokumencie opisano uposażenie i dochody wójtostwa.

Synem Mikołaja Gospodarzyka i Elżbiety był Jakub. W 1500 r. Jakub, wójt wieluński, za zgodą swej matki Elżbiety, zapisał żonie Katarzynie Spiczyńskiej 120 grzywien oprawy posagowo-wiennej na całości z posiadanej połowy wójtostwa wieluńskiego, w tym na połowie łązni, browarze, jatkach, kramach i rolach, z wyłączeniem jednego ogrodu należącego do oprawy Elżbiety oraz na połowie domu i dworu położonych poza miastem⁶⁴. Jakub zmarł przed 22 VI 1501 r. W tym dniu Elżbieta przed sądem grodzkim potwierdziła, że wyraziła zgodę na zapis oprawy dokonany przez zmarłego syna na rzecz synowej⁶⁵.

Następnie Elżbieta, wdowa po Mikołaju Gospodarzyku, sprzedała Mikołajowi i jego synowi Janowi, dziedzicom Gaszyna, całe wójtostwo w Wieluniu za 300 florenów węg. i 64 grzywny. Sumę 64 grzywien jako oprawę na dobrach wójt-

⁵⁶ ACW, t. 2, k. 98.

⁵⁷ DP, nr 3627; MRPS, cz. 2, nr 613.

⁵⁸ ACW, t. 1, k. 341.

⁵⁹ ACW, t. 1, k. 361.

⁶⁰ ACW, t. 1, k. 412v–413.

⁶¹ DP, nr 3627; MRPS, cz. 2, nr 613.

⁶² ACW, ks. 2, k. 133v.

⁶³ DP, nr 3627.

⁶⁴ GWI, ks. 2, k. 143, 150–150v.

⁶⁵ GWI, ks. 2, k. 195.

towskich posiadała Katarzyna Spiczyńska. Gaszyńscy zobowiązali się wypłacić tę sumę Katarzynie w terminie dwutygodniowym pod wadium 100 grzywien. Ze sprzedaży wyłączono połowę łaźni, połowę browaru i rolę pod Łęgiem, które Elżbieta miała posiadać jako dożywocie. Gaszyńscy mieli się opiekować Elżbietą i utrzymywać ją do końca życia, a po jej śmierci przejąć zarezerwowane dla niej dobra⁶⁶.

Splata rozłożona była na raty i Gaszyńscy sukcesywnie spłacali Elżbietę. Np. 1 I 1506 r. Elżbieta otrzymała od Mikołaja Gaszyńskiego 40 florenów i skwitowała go z wypłaconej jej dotąd sumy 240 florenów⁶⁷. W dwa lata później Bartłomiej Półkoń (Polkon), bakałarz i rajca, oraz Jan Pizanus, wikary wieczysty kolegiaty wieluńskiej, jako opiekunowie Elżbiety, skwitowali wójta Mikołaja Gaszyńskiego z zapłaty dalszych 40 florenów węgierskich za zakupione wójtostwo⁶⁸. W chwili sporządzania testamentu przez Elżbietę nie otrzymała ona pełnej należności za sprzedane wójtostwo, toteż ostatnią wolą przekazała zaległe pieniądze na rzecz kościoła wieluńskiego. Ostatecznie w 1516 r. Mikołaj i Jan Gaszyńscy zobowiązali się wypłacić zaległą sumę 20 florenów kościołowi kolegiackiemu⁶⁹.

W testamencie Elżbieta uczyniła legat w wysokości 60 florenów i 40 grzywien na rzecz kościoła wieluńskiego. Powyższe sumy przyjął Bartłomiej Półkoń, jeden z egzekutorów jej testamentu. Temuż Bartłomiejowi Elżbieta sprzedała za 40 grzywien posiadaną część łaźni wieluńskiej⁷⁰. Warto dodać, że Bartłomiej był drugim mężem Katarzyny Spiczyńskiej, synowej Elżbiety Gospodarzykowej. Po śmierci Półkonia, jego żona Katarzyna pozywana była o wywiązanie się z należności ciążących na zmarłym mężu⁷¹. Spiczyńska zawarła ugodę odnośnie zapisów testamentowych Elżbiety Gospodarzykowej, zobowiązując się m.in. do ufundowania srebrnego kielicha pozłacanego dla kościoła wieluńskiego wartości 40 florenów⁷².

Druga część wójtostwa wieluńskiego na przełomie XV i XVI wieku znajdowała się w posiadaniu Heleny, wdowy po Janie, i ich dzieci Wojciecha i Anny. Opiekę nad dziećmi w okresie ich małoletniości sprawowali Helena i Stanisław Konopnicki z Wierzchlasu⁷³. Helena ponownie wyszła za mąż za mieczownika Piotra, mieszczanina wieluńskiego. Jej córka Anna poślubiła Marcina z Olewina. W lipcu 1503 r. Wojciech przyrzekł Marcinowi 30 grzywien posagu za siostrę Annę i na tę sumę zastawił mu połowę swego działu wójtostwa, nie obciążając

⁶⁶ GWI, ks. 2, k. 195v–196v.

⁶⁷ GWI, ks. 2, k. 350v.

⁶⁸ GWI, ks. 2, k. 419v.

⁶⁹ ACW, t. 3, k. 29v–30, 43v.

⁷⁰ ACW, t. 3, k. 30.

⁷¹ ACW, t. 3, k. 15, 18, 22, 22v.

⁷² ACW, t. 3, k. 22–22v.

⁷³ WZI, ks. 1, k. 19v.

powyższymi zobowiązaniami oprawy swojej matki. Marcin Olewiński zapisał swej żonie Annie 60 grzywien oprawy posagowo-wiennej na połowie swych dóbr w Olewinie i na połowie działu wójtostwa wieluńskiego⁷⁴. Marcin zmarł po 1 I 1505 r. a przed kwietniem 1506 r. Opiekę nad małoletnimi dziećmi Marcina i Anny, synem Tomaszem (zmarłym w dzieciństwie) oraz córką Anną, przejął ich stryj, Jan Olewiński, mansjonarz kolegiaty wieluńskiej⁷⁵.

Po śmierci Marcina Olewińskiego Anna ponownie wyszła za mąż za mieszczanina wieluńskiego Marcina Czoletkę⁷⁶. Brat Anny Wojciech, wójt wieluński, zmarł w młodym wieku ok. 1510 r. Po śmierci Wojciecha toczył się spór między Mikołajem Konopnickim a Anną, siostrą Wojciecha. Konopnicki dowodził, że Wojciech zastawił mu za 10½ grzywiny część wójtostwa wieluńskiego. Twierdzeniu temu zaprzeczyła Anna⁷⁷. Wojciech posiadał zobowiązania finansowe wobec Łukasza Mielcarza, mieszczanina wieluńskiego. Już po śmierci Wojciecha jego spadkobiercy wypłacili Łukaszowi 2 grzywiny długu⁷⁸. Wiadomo także, że wójtowie dziedziczni zastawili dwie części wójtostwa, które w 1509 r. były w posiadaniu Bartłomieja Półkonia oraz rady miejskiej i cechów rzeźniczego i szewskiego. Na wykupienie wspomnianych części wójtostwa szlachcicowi Andrzejowi Krocowskiemu z Konopnicy zezwolił król Zygmunt Stary aktem z dnia 23 X 1509 r.⁷⁹

Między Heleną a jej córką Anną i Janem Olewińskim wywiązało się szereg sporów związanych z użytkowaniem dóbr wójtostwa wieluńskiego. Olewiński, opiekun bratanicy, pozwał Helenę o to, że na szkodę Anny (wnuczki Heleny) zatrzymała jako własność połowę domu wójtowskiego oraz ogród i rolę wartę po 3 grzywiny, a także sama pobierała czynsz z kramów piekarskich⁸⁰. W 1513 r. wójtowa Helena toczyła spór z córką Anną, żoną Marcina Czoletki, mieszczanina wieluńskiego⁸¹. Jan Olewiński w 1516 r. odkupił prawem bliźszości od mieszczanina wieluńskiego Marcina Czoletki dla swojej bratanicy Anny dział sołectwa wieluńskiego, który wcześniej nabył ów Marcin od Mikołaja Barabasa Konopnickiego z Wierzchlasu za 11 grzywien⁸².

O działalności Heleny zachowało się sporo wiadomości źródłowych, z których przytoczymy kilka najciekawszych. Wójtowa Helena, żona Piotra, 1 I 1506 r.

⁷⁴ GWI, ks. 2, k. 251–251v.

⁷⁵ GWI, ks. II, k. 251, 251v; T. Stolarczyk, *op. cit.*, s. 193–194.

⁷⁶ GWI, ks. 2, k. 515.

⁷⁷ GWI, ks. 2, k. 483.

⁷⁸ ACW, t. 2, cz. 2, k. 272.

⁷⁹ KRW 48, k. 45.

⁸⁰ ACW, t. 3, k. 41.

⁸¹ WZI, ks. 1, k. 2v.

⁸² GWI, ks. III, k. 6–6v.

otrzymała 12 grzywien od rzeźników wieluńskich w zamian za rezygnację z rocznego czynszu⁸³. W 1510 r. wójtowa Helena zeznała, że jej mąż, miecznik Piotr, wniósł 30 grzywien i tę sumę zapisała mu na swej oprawie zabezpieczonej na dobrach wójtowskich⁸⁴. W 1512 r. wójtowa Helena odparła pretensje wnoszone przez Mikołaja i Jana Gaszyńskich do dóbr wójtowskich nabytych niegdyś od Jana Zareby przez jej byłego męża Jana⁸⁵. Król Zygmunt Stary 15 I 1525 r. wyraził zgodę na zastaw przez Helenę, wdowę po Janie, oprawy posagowo-wiennej zapisanej na połowie wójtostwa wieluńskiego⁸⁶. Ze wzmianki z 1532 r. wynika, że Helena, określona w tej zapisce jako niegdyś wójtowa wieluńska, świadczyła czynsz na rzecz szpitala od 30 lat⁸⁷.

Od 1525 r. część wójtostwa wieluńskiego znajdowała się w posiadaniu szlachcica Wojciecha Strzałkowskiego. Był on przyjęty do prawa miejskiego w Wieluniu w 1521 r.⁸⁸ Jako wójt, pełniąc jednocześnie funkcję pisarza miejskiego, odnotowany został 25 I 1530 r.⁸⁹

Znane są niektóre z transakcji wójta Strzałkowskiego. W 23 IV 1535 r. kupił od Wojciecha Rospądką i jego krewnych jatkę rzeźniczą za 10 grzywien. Natomiast 9 VII zapewne tę samą jatkę sprzedał Michałowi Kapiszowi za 8 grzywien⁹⁰. Z kolei w 1537 r. zeznał 30 grzywien długu Piotrowi Masłowskiemu z Rudy, sędziemu wieluńskiemu i za tę sumę zastawił mu swą część wójtostwa dziedzicznego na 3 lata. Dług miał być spłacony w 3 ratach po 10 grzywien rocznie⁹¹. Wiadomo także, że Strzałkowski 10 VI 1541 r. występował w gronie świadków dokumentu fundacji ołtarza św. Doroty w kolegiacie wieluńskiej⁹².

Wojciech Strzałkowski pełnił funkcję wójta dziedzicznego przynajmniej przez kilkanaście lat. Zmarł przed 15 II 1545 r., kiedy to król Zygmunt Stary potwierdził wykup czwartej części wójtostwa w Wieluniu od jego sukcesorów. Tym samym całe wójtostwo zostało przejęte przez miasto⁹³.

⁸³ GWI, ks. 2, k. 351–352

⁸⁴ Powyższy zapis spotkał się z sprzeciwem córki Heleny, Anny, żony Marcina Czoletki, WZI, ks. 1, k. 148–148v.

⁸⁵ GWI, ks. 2, k. 547–547v, 577.

⁸⁶ MRPS, t. 4, nr 14106. Zob. MK, ks. 39, k. 93.

⁸⁷ ACW, t. 3, k. 380.

⁸⁸ KRW 1, k. 247.

⁸⁹ AGAD, Księga radziecka wieluńska (dalej: KRW) 1, k. 225.

⁹⁰ Jatka kupiona od Rospądką usytuowana była pomiędzy jatkami Mikołaja Okragłego i Walentego Dietrzycha. Natomiast kram sprzedany Kapiszowi położony był między jatką Mikołaja Okragłego z jednej i jatką zwaną Czoletkowską z drugiej. KRW 1, k. 309v, 313–313v.

⁹¹ GWI, ks. II, k. 468v–469.

⁹² ACW, t. 3, k. 509–509v.

⁹³ KRW 48, k. 49; por.: MRPS, t. 4, nr 21817; zob. MK, ks. 67, k. 131.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, część wójtostwa wieluńskiego znajdowała się od początku XVI w. w posiadaniu rodziny Gaszyńskich. Ich sytuację własnościową komplikował fakt, że nabyli oni dobra od Elżbiety Gospodarzykowej bez koniecznej przy takich transakcjach zgody królewskiej.

Spory o wójtostwo wieluńskie rozpatrzyli komisarze królewscy. Zygmunt Stary 13 IV 1509 r. na sejmie w Piotrkowie wystawił w tej sprawie dokument. Podkreślono w nim, iż Wojciech, bratanek stryjeczny Elżbiety, posiadający prawo bliższości, nie wykupił części wójtostwa w przewidzianym czasie zgodnie z prawem miejskim, zaś Mikołaj Gaszyński kupił wspomnianą część wójtostwa i dzierżył ją przez 8 lat bez zgody królewskiej. Na tej podstawie Zygmunt Stary postanowił przyłączyć rzeczoną część wójtostwa do dóbr monarszych⁹⁴.

Następnie król 15 VI 1510 r. nadał Mikołajowi Ocieskiemu, staroście kościańskiemu, część wójtostwa w Wieluniu, która znajdowała się w posiadaniu Mikołaja Gaszyńskiego⁹⁵. W kolejnym dokumencie dotyczącym tej sprawy, z 24 VI 1510 r., król na prośby Ocieskiego zezwolił mu już tylko na wykup części wójtostwa wieluńskiego, trzymanej, jak uznał to król, w zastawie przez Mikołaja Gaszyńskiego⁹⁶. Powyższych postanowień królewskich nigdy nie wprowadzono w życie. Ostatecznie Zygmunt Stary 8 XI 1521 r. zaaprobował zakup połowy wójtostwa wieluńskiego przez Mikołaja – w chwili wystawienia tego dokumentu już zmarłego – i jego syna Jana, dziedziców Gaszyna⁹⁷. Ponadto w 1523 r. król zezwolił Janowi Gaszyńskiemu na wykup pozostałych części wójtostwa znajdujących się w posiadaniu Anny, córki Marcina Olewińskiego i Heleny, oraz innych tenentariuszy wspomnianego wójtostwa⁹⁸.

Gaszyńscy jako wójtowie wieluńscy wykazywali się dużą aktywnością. Znany jest spór opiekunów szpitala z wójtem Mikołajem Gaszyńskim o zapłatę zaległych czynszów. Wójt tłumaczył się spustoszeniem swych dóbr. Ostatecznie 31 marca 1512 r. obie strony zawarły ugodę i wójt zobowiązał się do wypłacenia 5 grzywien sumy kapitałowej i wniesienia zaległych trzyletnich opłat z czynszu rocznego w wysokości 16 gr⁹⁹. W 1513 r. toczył się spór między kustoszem i wityrkami kościoła kolegiackiego w Wieluniu a wójtami wieluńskimi – Mikołajem Gaszyńskim, Heleną i Anną Czoletkową – w sprawie pochówku zmarłych w świątyni. Oficjał wieluński przyznał prawo do pochówku w kościele kolegiackim posiadaczom wójtostwa, a mianowicie mężowi i żonie, natomiast za pogrzebanie w tym miejscu ich dzieci i krewnych nakazał pobieranie opłaty

⁹⁴ MK, ks. 24, k. 102–102v.

⁹⁵ MK, ks. 24, k. 290–290v.

⁹⁶ MK, ks. 24, k. 289v.

⁹⁷ MRPS, t. 4, nr 3938. Zob. MK, ks. 37, k. 320.

⁹⁸ KRW 48, k. 46.

⁹⁹ ACW, t. 2, cz. 2, k. 256v.

w wysokości 1 kopy¹⁰⁰. Jan Gaszyński i jego żona Katarzyna, zamieszkujący na przedmieściu wieluńskim, sprzedali na wyderkauf wikariuszom wieczystym 2 grzywny czynszu rocznego za sumę 40 grzywien zabezpieczoną na dobrach wójtowskich i na działach we wsiach Wierzchlas i Gaszyn¹⁰¹. Powyższe ustalenie uwzględnione jest także w księdze uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, z dodaniem, iż wikariusze zobowiązani byli do odprawienia czterech mszy w roku¹⁰².

Gaszyńscy odstąpili dobra wójtowskie władzom miejskim Wielunia. Transakcję zamiany, z dopłatą przeprowadzoną w sądzie grodzkim wieluńskim, zatwierdził na prośbę wielunian król Zygmunt Stary dokumentem wystawionym 21 XII 1529 r. w Piotrkowie. Na mocy porozumienia między radą miejską i mieszczanami wieluńskimi a wójtem Janem Gaszyńskim, otrzymał on za wójtostwo połowę wsi Kochlew oraz połowę młyna w pobliżu tej wsi na rzece Warcie i dopłatę 400 grzywien¹⁰³.

Rada miejska, posiadając dochodowe wójtostwo wieluńskie, często zabezpieczała na jego dochodach operacje finansowe. Na przykład 30 I 1530 r. władze miasta zapisały Marcinowi Wszółkowi, mieszczaninowi wieluńskiemu, 200 grzywien długu na wójtostwie wieluńskim¹⁰⁴. Z kolei w 1537 r. rada miejska Wielunia potwierdziła 120 grzywien długu Marcinowi Wszółkowi i powyższą sumę zapisała na całym wójtostwie wieluńskim i na wsiach Turów i Kurów z prawem do pobierania 4 grzywien czynszu rocznie¹⁰⁵.

Po skupieniu wszystkich działów wójtostwa przez miasto Wieluń władze miejskie dążyły do zintegrowania ich z posiadłościami miejskimi. Ostatnim aktem tego procesu było uzyskanie stosownego przywileju królewskiego. Uczynił to Zygmunt August mocą przywileju wystawionego 11 I 1557 r. na sejmie w Warszawie. W dokumencie odnotowano, że miasto Wieluń uzyskało wójtostwo za zgodą jego ojca, częściowo drogą zamiany, a częściowo drogą wykupu. Ostatecznie król Zygmunt August włączył wójtostwo wieluńskie wraz z wszystkimi dochodami w skład dóbr miasta Wielunia¹⁰⁶. Dochody z wójtostwa miały być przeznaczone na naprawy murów miejskich¹⁰⁷.

¹⁰⁰ *Acta capitulorum...*, t. 3, nr 794.

¹⁰¹ ACW, t. 3, k. 170.

¹⁰² J. Łaski, *Liber beneficiorum archidioecesis Gnesnensis*, wyd. J. Łukowski, J. Korytkowski, (dalej LBL), t. 2, s. 103.

¹⁰³ PAN Kr 76, k. 550v–551v.

¹⁰⁴ KRW 1, k. 226–227v.

¹⁰⁵ GWI, ks. II, k. 462v.

¹⁰⁶ PAN Kr 706, k. 497r–499v.

¹⁰⁷ KRW, t. 48, k. 35.

II. Uposażenie wójtostwa

Jak już wyżej wspomniano, pierwotny dokument lokacyjny Wielunia nie zachował się, ulegając zniszczeniu jeszcze w okresie późnego średniowiecza. W tej sytuacji podstawą odtworzenia uposażenia wójtostwa wieluńskiego pozostaje przywilej Jana Olbrachta z 29 kwietnia 1496 r., w którym odnowił zniszczone przez pożar dawne przywileje.

Podstawę do rekonstrukcji przywileju wójtostwa stanowiły zeznania burmistrza, rajców i zaprzysiężonych świadków. Z dokumentu z 1496 r. wynika, że na uposażenie i dochody wójtostwa składały się dom, pola i ogrody, czynsze z jatek, od rzemieślników, z pól i ogrodów, łaźni oraz trzecia część z kar sądowych. Wyszczególnione elementy składowe postaramy się kolejno omówić, uwzględniając zmiany zachodzące w okresie funkcjonowania wójtostwa.

Opis uposażenia wieluńskich wójtów zaczniemy od należących do nich pól. W 1496 r. do wójtostwa należały role szerokości trzech stajów, rozciągające się od bramy Rudzkiej do granic wsi Ruda. Z późniejszych danych wiadomo, że pola wójtowskie leżały po obu stronach drogi rudzkiej¹⁰⁸.

Z roli wójtowskiej świadczone dziesięcinę w postaci naturaliiów i czynszu pieniężnego, którą pobierał dziekan kolegiaty wieluńskiej. Według danych pochodzących z około 1520 r., pola wójtowskie podzielone były między trzech użytkowników. Pierwsza z nich, Helena, ze swej części świadczyła 3 grosze i po 2 korce żyta i owsa. Z kolei Jan Olewiński ze swego działu płacił 3½ grosza i po 2 korce żyta i owsa. Trzecim właścicielem był wójt Jan Gaszyński, który uiszczal 11 groszy i po ćwiertni żyta i owsa¹⁰⁹.

Prócz pól wójtostwo wieluńskie było uposażone ogrodami. Według przywileju z 1496 r. ogrody te położone były przy fosie miejskiej, od drogi prowadzącej przez bramę Rudzką aż do ogrodu Zakrzowskiego. W swej szerokości ograniczone były ogrodem Stanisława Łyska z jednej i folwarkiem Marcina Młynarka z drugiej strony. Przez ogrody wójtowskie prowadziła droga aż do granic zwanych Strugi, biegnąca między posiadłościami Łyska i Biskupa. Ze względu na usytuowanie, nazywano ją drogą wójtowską. Położenie omawianych ogrodów pozwala określić wzmianka z 1497 r. o sprzedaży przez wójtową Helenę wikarym kościoła kolegiackiego na wyderkauf czynszu rocznego 16 groszy, za 10 grzywien. Wspomniany czynsz zabezpieczony został na ogrodach wójtowskich położonych naprzeciwko Widoradza¹¹⁰.

¹⁰⁸ AGAD, KRW 48, k. 35.

¹⁰⁹ LBL, t. 2, Gniezno 1881, s. 97.

¹¹⁰ DP 3627; GWI, ks. 2, k. 56v–57.

Z treści dokumentu z 1496 r. wynika, że do wójtów należały także jatki rzeźnicze oraz stragany piekarskie i szewskie ze wszystkimi dochodami i czynszami. Transakcje związane ze sprzedażą wszelkiego rodzaju kramów lub dochodów z nich płynących były bardzo częste. Pierwsza tego typu wiadomość pochodzi z 25 VII 1395 r., kiedy to Stanimir z Kaniowa, wójt wieluński, sprzedał jatkę rzeźniczą za 14 grzywien gr praskich Janowi z Paruszowic. Nabywca i jego sukcesorzy zobowiązani byli do płacenia rocznego czynszu w wysokości jednego grosza praskiego na św. Marcina¹¹¹. O znacznej wartości jatki rzeźniczej świadczy transakcja zawarta 5 XI 1399 r. Wójt Stanimir przekazał mieszczaninowi Bechonowi w dziedziczne posiadanie jatkę rzeźniczą, którą w tym czasie użytkował Mikołaj Chocinka. W zamian otrzymał młyn, staw i 2¼ łana ziemi w Pątnowie¹¹². Kolejną jatkę, za niewyszczególnioną w dokumencie cenę, sprzedał Stanimir 20 V 1410 r. mieszczaninowi Maciejowi Długiemu¹¹³.

Uprzywilejowana pozycja wójtów, jako posiadaczy jatek szewskich, budziła niekiedy niechęć ze strony przedstawicieli cechu. Poważny spór w tej sprawie między szewcami a wójtami toczył się w latach 30. XV w. Konflikt rozstrzygnęli rajcy miast Kalisza, Sieradza, Ostrzeszowa, Krzepic i Kłobucka 2 VI 1435 r., na specjalne polecenie króla Władysława. Po zbadaniu przedstawionych przywilejów, odnoszących się do sprzedaży kramów szewskich, sędziowie zdecydowali, że wójt i rajcy mają pełne prawo sprzedawać jatki szewskie według swej woli. Zachowane zostało przy tym prawo dziedziców do pobierania czynszu na św. Marcina¹¹⁴.

Zgodnie z powyższym uprawnieniem trzech wójtowie wieluńscy 8 XI 1446 r. sprzedali ławy szewskie po 4 grzywny każda wymienionym imiennie mieszczanom wieluńskim. Można doliczyć się 22 nabywców, toteż wartość transakcji określić należy na 88 grzywien. Ławy te położone były obok ratusza miejskiego. Posiadacze kramów szewskich zobowiązani byli do płacenia wójtom czynszu na św. Marcina w wysokości wiardunku groszy szerokich oraz przekazywania dwóch kogutów¹¹⁵.

Otrzymywane przez wójtów czynsze z kramów były częstym przedmiotem zastawów z ich strony. Jan i Mikołaj 5 IX 1455 r. sprzedali Wojciechowi, kustoszowi wieluńskiemu i ołtarzyście ołtarza św. Michała w kościele kolegiackim, za 26 grzywien czynsz roczny w wysokości kopy groszy szerokich z 5 kramów szewskich. Ich użytkownikami byli szewc Błażej, Gertruda Czańska, Marcin

¹¹¹ DP, nr 3398.

¹¹² R. Rosin, *Słownik...*, s. 134.

¹¹³ DP, nr 3418.

¹¹⁴ DP, nr 3479.

¹¹⁵ AGAD Metryka Koronna (dalej MK), ks. 107, k. 543–545. Do dokumentu przywieszono były pieczęcie wystawców.

Drwał, Małgorzata Gibałowa i Piotr Sroka. Wspomniane kramy uprzednio były zastawione za 24 grzywny Piotrowi Potrzebie juniorowi i zostały wykupione przez kustosza Wojciecha na potrzeby ołtarza św. Michała¹¹⁶. Tego samego dnia wójt Mikołaj sprzedał wspomnianemu ołtarzyscie za 8½ grzywny czynsz roczny w wysokości pół grzywny z 2 kramów piekarskich używanych przez Nikla Czweskota i piekarza Stefana¹¹⁷. Mikołaj zawarł jeszcze jedną transakcję z kustoszem Wojciechem. Sprzedał mu 29 III 1457 r. na wyderkauf za 4½ grzywny czynsz roczny w wysokości 1 wiardunku groszy szerokich praskich, płatny na św. Marcina, zapisany na ławie szewskiej i dochodach z niej płynących. Wspomnianą ławę użytkował Mikołaj Puchała¹¹⁸.

Podobną transakcję przeprowadziła w 1464 r. wójtowa Jadwiga Hanłowa wraz z córkami. Sprzedały one za 4½ grzywny Mikołajowi Bakalarzowi, wikaremu wieczystemu i ołtarzyscie ołtarza miejskiego w kościele kolegiackim, wiardunek rocznego czynszu z kramu szewskiego dzierżawionego przez Piotra Pazyrę¹¹⁹.

W 1507 r. wójtowa Helena procesowała się z Dorotą Wójcikową, mieszczką wieluńską, która użytkowała kram piekarski. Był on wraz z innym kramem obciążony czynszem rocznym w wysokości pół grzywny na rzecz ołtarza św. Michała w kolegiacie wieluńskiej. W związku z tym wójtowa domagała się, aby prócz dzierżawy kramu ciężar świadczenia czynszu ponosiła także Dorota i płaciła wiardunek do rąk ołtarzysty Jana¹²⁰.

Zobowiązania czynszowe na rzecz wójtów wieluńskich ciążyły także na rzeźnikach. Opłata, jaką wnosili, zwana była „szuldrowe”. Wójtowa Helena 1 I 1506 r. zrezygnowała z pobierania czynszu rocznego, w zamian za co otrzymała 12 grzywien od cechmistrza Marcina Czoletki i całego bractwa rzeźników. Warto dodać, że wspomniany czynsz odkupiła Helena uprzednio od Małgorzaty Hadłowej¹²¹.

Kolejnym źródłem dochodów wójtów wieluńskich były czynsze świadczone z pól i ogrodów przez ich użytkowników. W 1429 r. Wacław, kustosz wieluński, mocą swego testamentu uposażył ogrodami i łąkami kaznodzieję kościoła wieluńskiego. Z nadanych 8 ogrodów, położonych naprzeciw Niedzielska, płacony był czynsz w wysokości 4 groszy na rzecz wójta wieluńskiego¹²². Sprawa wysokości czynszów, świadczonych ze wspomnianych ogrodów zwanych Wacławowskie, była przedmiotem rozprawy na sądzie w grudniu 1485 r., w obecno-

¹¹⁶ ACW, t. 1, k. 232–232v.

¹¹⁷ ACW, t. 1, k. 232v.

¹¹⁸ ACW, t. 1, k. 232v.

¹¹⁹ ACW, t. 1, k. 191.

¹²⁰ ACW, t. 2, k. 119v.

¹²¹ GWI, ks. 2, k. 351–352

¹²² ACW, t. 1, k. 393–393v.

ści Zbigniewa Oleśnickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Zgodnie z wyrokiem wójtowie Mikołaj Gospodarzyk i Jan winni otrzymać 10 groszy czynszu z tychże wspomnianych ogrodów, jednak ze względu na to, że Wieluń uzyskał od króla zwolnienia podatkowe, przejściowo stawka miała wynosić 5 groszy¹²³. Podany przykład wskazuje, że w przeciągu dłuższego czasu stawki czynszowe ulegały zwiększeniu.

Dokument z 1496 r. wyszczególniał płatników i wnoszone przez nich czynsze z posiadanych ról. Lista zawiera 7 osób wnoszących następujące opłaty: Piotr Półkoń 1 grosz szeroki i koguta, Marcin Świnka 6 groszy szerokich, Elżbieta Gospodarzykowa 7 groszy bez 2 trzeciaków, Stanisław Potrzeba 4 trzeciaki i koguta, Mikołaj Mączka 4 trzeciaki i koguta, Marcin Postawny 4 trzeciaki, Mikołaj Czolotka 1 grosz. Oddzielnie wyszczególniono czynsze z ogrodów tzw. Maćkowskich, płacone przez wikariuszy kościoła wieluńskiego w wysokości 10 groszy¹²⁴.

W posiadaniu wójtów znajdowała się też łaźnia miejska. Przy czym, jak informuje dokument z 1496 r., pewne czynsze były z niej płacone na rzecz miasta¹²⁵. Łaźnia i płynące z niej dochody były przedmiotem częstych zastawów czynionych przez wójtów wieluńskich. Jednym z zastawników był Mikołaj Mierzycki, mieszczanin wieluński, który w 1457 r. zapisał kolegium wikariuszy wieczystych kolegiaty w Wieluniu czynsz roczny w wysokości jednej kopy groszy. Wspomniane dochody zabezpieczone były między innymi na łaźni miejskiej i innych dobrach wójtów dziedzicznych. Wzmianka, że Mikołaj na czerpanie dochodów z łaźni posiadał odpowiedni dokument sugeruje, że otrzymał on zastaw w bliżej nieznanym czasie od jednego z wójtów wieluńskich¹²⁶. W 1459 r. w sprawie pobierania tego czynszu wikariusze toczyli spór z wójtową Jadwigą, posiadaczką łaźni. Na mocy polecenia Jana, arcybiskupa gnieźnieńskiego, oficjał wieluński postanowił, że do czasu rozstrzygnięcia sporu czynsz będzie płacony w połowie pierwotnej wysokości¹²⁷.

W 1474 r. wójt Jan i jego zięć Mikołaj Gospodarzyk wykupili za 60 florenów węgierskich łaźnię z rąk rajców miasta Wielunia¹²⁸.

Z transakcji sprzedaży Gaszyńskim wójtostwa wieluńskiego przez Elżbietę Gospodarzykową wyłączono połowę łaźni, którą zbywczyni zachowała dla sie-

¹²³ ACW, t. 1, k. 412v–413.

¹²⁴ DP 3627.

¹²⁵ DP 3627.

¹²⁶ *Trzydzieści jeden...*, nr 7.

¹²⁷ ACW, t. 1, k. 14, 19.

¹²⁸ ACW, t. 1, k. 285.

bie¹²⁹. Kilka lat później Elżbieta sprzedała za 40 grzywien posiadaną część łąźni wieluńskiej Bartłomiejowi Półkoniowi¹³⁰.

Na połowie łąźni Bartłomiej zapisał swojej żonie Katarzynie Spiczyńskiej oprawę posagowo-wienną w wysokości 66 grzywien. W 1523 r. Zygmunt Stary zaaprobował wspomniany zapis dla Katarzyny, wówczas już żony Tomasza Wiączkowskiego¹³¹. W posiadaniu powyższej oprawy Katarzyna pozostawała do 1532 r. Wtedy to doszło do ugody między Katarzyną Spiczyńską i jej synem z drugiego małżeństwa Hieronimem Półkoniem Spiczyńskim rajcą krakowskim. Hieronim spłacił matkę z tej sumy i sprzedał połowę łąźni za 60 grzywien radzie miejskiej Wielunia. Z tytułu wykupu rada miejska zapisała Marcinowi Wszółkowi 66 florenów na połowie łąźni miejskiej położonej w wójtostwie wieluńskim¹³².

Druga część łąźni pozostawała w posiadaniu Gaszyńskich. Świadczy o tym fakt, że wójt Mikołaj 16 VI 1514 r. procesował się w konsystorzu wieluńskim z burmistrzem i rajcami wieluńskimi w sprawie opłaty za kąpiel w łąźni miejskiej uczniów i ubogich. Oficjał postanowił, aby rajcy wypłacali łąźebnikowi corocznie na Boże Narodzenie 38 groszy za umożliwienie w każdą środę kąpeli dla uczniów i ubogich¹³³.

Jak dowiadujemy się z wydanego w 1496 r. dokumentu, uposażenie wójtostwa stanowił także plac i dom zwolniony od straży i ciężarów miejskich. W tym czasie należał do Heleny, wdowy po wójcie Janie. Dom ten usytuowany był między domami kustosza kolegiaty i Mikołaja Lipki, naprzeciw browarów¹³⁴.

Znamy także inną, późniejszą informację o domu wójtowskim. Według *Liber beneficiorum* Łaskiego dom wójta sąsiedował z murowanym domem mansjonarzy wieluńskich, który z kolei leżał na północ od kościoła kolegiackiego. Tym samym można sądzić, że znajdował się w kwartale położonym na wschód od rynku¹³⁵.

Zgodnie z normami prawa niemieckiego, wójt wieluński pobierał co trzeci denar z opłat sądowych. Ponadto przysługiwało mu świadczenie w wysokości 2 groszy od rzeźników, szewców i krawców, po przyjęciu ich do rzemiosła i uzyskaniu kwalifikacji mistrza¹³⁶.

¹²⁹ GWI, ks. 2, k. 195v–196v.

¹³⁰ ACW, t. 3, k. 30.

¹³¹ KRW 48, s. 46–46v.

¹³² GWI, ks. II, k. 119–121, KRW 1, k. 263–263v, 263v–265.

¹³³ *Acta capitulorum...*, t. 3, nr 795.

¹³⁴ DP 3627.

¹³⁵ LBL, t. 2, s. 105.

¹³⁶ DP 3627.

Zapewne w pierwotnym dokumencie wójtowskim występowały jeszcze inne źródła dochodów, które z czasem mogły zaniknąć. Śladem takiego uprawnienia jest wspomniany wyżej dokument z 30 XI 1400 r., w którym wójt Stanimir nadał kościołowi parafialnemu dwie kwarty wina od każdej wazy wina sprzedanej w mieście¹³⁷.

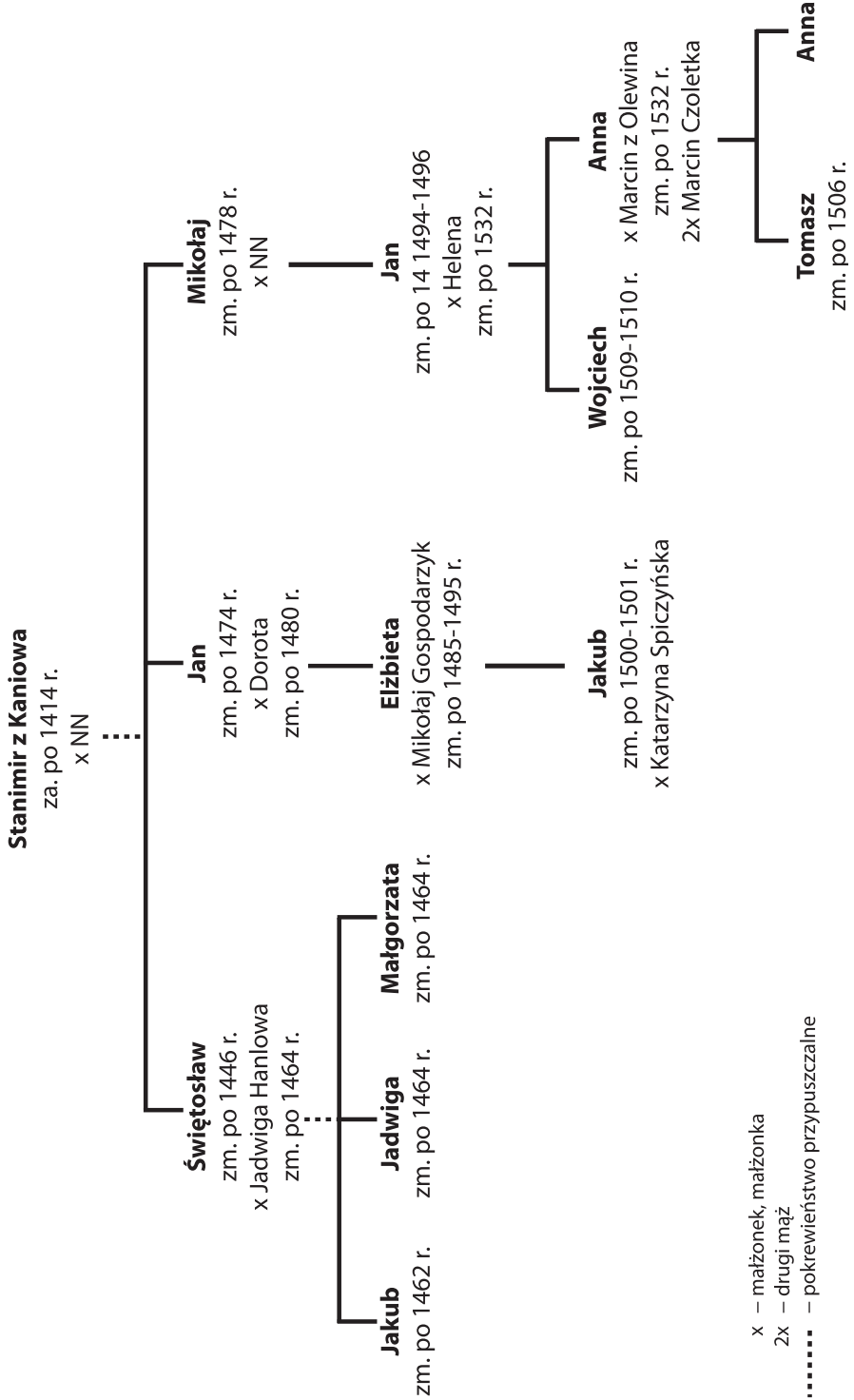
Na wójtów wieluńskich ciążyły też pewne obowiązki. W przywileju z 1496 r. wzmiankowano jedynie o tym, iż wójtowie wieluńscy płacić powinni na rzecz monarchy tyle, ile płać wójtowie miasta Sieradza. Dokument ten natomiast nie wspomina o obowiązkach wojskowych wójtów.

Wójtostwo wieluńskie, podobnie jak w wielu ośrodkach miejskich ówczesnego Królestwa Polskiego, stopniowo traciło na znaczeniu. Sprzyjało temu z jednej strony bogacenie się mieszczan, chcących przejąć władzę w mieście, a z drugiej, podział wójtostwa między spadkobierców. Inną cechą charakterystyczną dla tego okresu, z którą spotykamy się też w Wieluniu, są liczne zastawy i sprzedaże części uposażenia wójtostwa. Niektóre z tych transakcji prowadziły do przejęcia uprawnień wójta przez przedstawicieli nowych rodzin. Wszystko to sprzyjało wzrostowi znaczenia rady miejskiej z burmistrzem na czele, która doprowadziła do likwidacji wójtostwa poprzez jego wykup i uzyskanie stosownego przywileju od monarchy. W Wieluniu proces ten zakończył się z chwilą wydania przez Zygmunta Augusta aktu z 11 I 1577 r., którą to datę należy uznać za koniec wójtostwa dziedzicznego w tym mieście.

¹³⁷ KRW, ks. 1, k. 80, W tekście imię wójta wymienione zostało dwukrotnie: najpierw w formie zniekształconej „nobilis vir Stanislaus de Canow advocatus”, a następnie poprawnej „sigilla nostre civitatis ac predicti domini Stanimiri advocati”.

Wójtowie dziedziczni Wielunia

Potomkowie Stanimira z Kaniowa



x – małżonek, małżonka

2x – drugi mąż

..... – pokrewieństwo przypuszczalne